

# Krystyna Kalinowska

---

## Architekt Felicjan Polakowski (1933-1980)

---

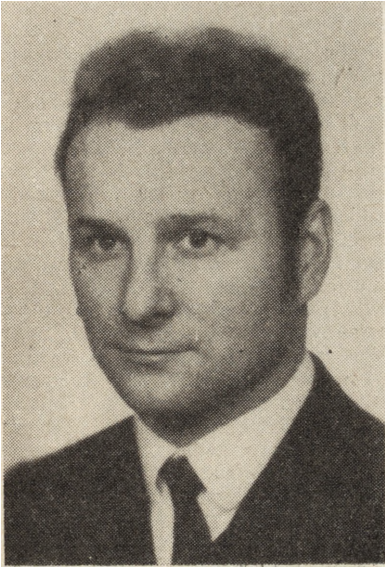
Ochrona Zabytków 33/4 (131), 321

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

## ARCHITEKT FELICJAN POLAKOWSKI (1933—1980)

Środowisko konserwatorskie Torunia poniosło w 1980 r. dotkliwą stratę — odszedł od nas nagł w pełni sił twórczych mgr inż. arch. Felician Polakowski, szlachetny człowiek, dobry kolega, wybitny specjalista, reprezentujący najwyższy poziom polskiej szkoły projektowania konserwatorskiego.

Felician Polakowski urodził się w Toruniu w 1933 r., tutaj też spędził dzieciństwo i lata okupacji. Po wojnie, po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu podjął studia na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, które ukończył w 1957 r., uzyskując dyplom architekta. Pracę zawodową rozpoczął zrazu w biurach projektowych Bydgoszczy i Torunia, wkrótce jednak skryształizowało się Jego właściwe powołanie — obcując bowiem od dzieciństwa z przebiegą architekturą rodzinnego miasta, zdecydował się poświęcić swoją wiedzę zawodową przywracaniu dawnej świetności obiektom zabytkowym. Konsekwencją tej decyzji było przejście 1 kwietnia 1961 r. do Pracowni Projektów PKZ w Toruniu, któremu to przedsiębiorstwu pozostał zawsze wierny. Pragnąc jak najszlachetniej zgłębić zasady projektowania konserwatorskiego uczęszcza w latach 1967—1968 na kurs prowadzony przy Katedrze Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu, a następnie w latach 1975—1976 kontynuuje podyplomowe studia na Politechnice Warszawskiej. Jego wnikliwość zawodowa i stałe dokształcanie się dały wkrótce dobre rezultaty — prace projektowe Felicjana Polakowskiego eksponowane były na licznych wystawach międzynarodowych, m.in. w Avignon, Hanowerze, Moskwie, Düsseldorfie, Padwie i Bolonii. Wrazem uznania dla Jego osiągnięć zawodowych było przyznanie Mu w 1973 r. Srebrnego Krzyża Zasługi.

Spośród licznych prac Felicjana Polakowskiego wyróżnionych nagrodami lub dyplomami honorowymi wymienić należy: zamek krzyżacki w Toruniu — projekt zabezpieczenia i konserwacji ruin kamienicy przy ul. Kopernika 15 — adaptacja na muzeum epoki Kopernika, kompleksowy konserwatorski projekt techniczny; ciąg handlowy ul. Szerokiej — projekt wstępnej sanacji; inwentaryzacja konserwatorską zespołu poklasztorne w Mogilnie; projekt kawiarni na terenie zamku krzyżackiego oraz projekt hotelu „Gromady” w Toruniu; studia i projekty rekonstrukcji elewacji Domu Kopernika w Toruniu oraz projekty sanacji kilku kwater toruńskich, z których kwatera „E” zawarta między ulicami Żeglarską, Rabiąską, Św. Ducha, Kopernika uzyskała w 1974 r. zespołową nagrodę resortową I stopnia ministra Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, a kwatera „S” zawarta między ulicami Szeroką, Mostową, Ciasną i Podmurną została opublikowana w „Ochronie Zabytków” (nr 1, 1976) jako wzorowe opracowanie modernizacyjne.

Z długiej listy prac Felicjana Polakowskiego wymienić także należy adaptację spichlerzy nad Brdą w Bydgoszczy na pomieszczenia Urzędu Konserwatorskiego, projekt adaptacji dawnego pałacu Anny Wazówny w Brodnicy na Dom Kultury oraz ciekawe rozwiązanie kompleksowe terenu zamku krzyżackiego w Świeciu n. Wisłą; to ostatnie nie zostało zrealizowane.

Felician Polakowski projektował nie tylko w kraju. W 1971 r. powołany został do prac przy Bramie Izarskiej w Monachium (RFN), gdzie prowadził badania architektoniczne, na bazie których wykonał następnie projekt rekonstrukcji Bramy, wysoko oceniony przez niemieckich fachowców. W 1974 oddelegowany został do Quedlinburga (NRD), gdzie jako główny projektant zrealizował cztery obiekty: Marktstrasse 2, Schmalesstrasse 13, Steinweg 68 i Kornmarkt 7. Śmierć zastała Go w trakcie realizacji piątego projektu: kompleksu budynków u zbiegu ulic Stieg i Hölle. Wymienione wyżej obiekty były powodem uzasadnionej dumy Felicjana Polakowskiego, który projektując do tej pory głównie w architekturze ceglanej potrafił szybko uchwycić właściwości materiałowe i formalne konstrukcji szachulcowej, w jakiej obiekty te były wzniesione. Jego prace w Quedlinburgu zyskały na wyższe uznanie tamtejszych władz konserwatorskich oraz miejskich, od których otrzymał w 1979 dyplom honorowy. Po śmierci F. Polakowskiego nadszedł do dyrekcji PKZ w Toruniu list kondolencyjny od władz Quedlinburga, w którym podniesiono Jego zasługi dla tego miasta.

Śmierć zastała Go na obczyźnie. W czerwcu 1980 r. oddelegowany został przez Biuro Handlu Zagranicznego Pracowni Konserwacji Zabytków do Kolonii, gdzie miał nadzorować prace prowadzone przez polskich konserwatorów na terenie Republiki Federalnej Niemiec. W Jego listach przysyłanych do kraju pełno było wspaniałych projektów, które już — niestety — nigdy nie będą zrealizowane.

Felician Polakowski zawsze był pełen zapału i chęci do pracy. Włączał się czynnie nie tylko do działań Toruńskiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich, którego był członkiem od 1958, ale również pracował społecznie dla umiłowanej przez siebie idei ochrony zabytków, wygłaszając pogadanki w szkołach czy też oprowadzając bezinteresownie wycieczki studentów architektury z kraju i zagranicy, w trakcie których przekazywał młodszym kolegom swoje doświadczenia zawodowe. W miejscu pracy — Pracowniach Konserwacji Zabytków w Toruniu — zawsze można było usłyszeć na Jego bezinteresowną pomoc i zaangażowanie przy organizowaniu wszelkiego rodzaju wstaw czy imprez wewnątrzzakładowych. W każdej sytuacji wykazywał poczucie obowiązku i dyscyplinę, co między innymi sprawiło, że licząc się z dłuższym pobytem za granicą przygotował do druku przed swoim wyjazdem artykuł na temat prac konserwatorskich w Quedlinburgu przy Marktstrasse 2, który zostanie opublikowany w następnym numerze „Ochrony Zabytków”.

Nagła śmierć Felicjana Polakowskiego była dla wszystkich, którzy Go znali, bolesnym zaskoczeniem. Po sprowadzeniu zwłok do kraju żegnaliśmy naszego nieodżałowanego kolegę i przyjaciela w dniu 4 sierpnia 1980 r. na cmentarzu Św. Jerzego w Toruniu.

Krystyna Kalinowska